

Cały dzień wczorajszy Siemiradzki poświęcił na odwiedziny i zaszczycił prawie wszystkich, głównie stowarzyszenia i muzea swoją obecnością. W ostatniej chwili zwiędził także lokator Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda”. Członkowie Stowarzyszenia licznie zebrani chorągwią na czele przywitali czcigodnego gościa u bramy chlebem i solą i grzmiennie okrzykami „Niech żyje!“. W sali powitał go w nieobecności prezesa przemową, w której wyjaśnił cel Stowarzyszenia i oddał hołd znakomitemu artyście. Kurator Stowarzyszenia p. Tadeusz Romanowski po nim wręczając wieniec i dyplom honorowy członka Stowarzyszenia mówił członek wydziału

po raz pierwszy:

FATYNICA

Komiczna opera w 3 aktach — libretto pp. J. Zell
i Ryszarda Genée, muzyka Fr. Soupego.

Lwów, z listy handlowej, 20. października.

I. Akcje za sztukę
(bez kuponu bieżącego).

Kolej galic. Karola Ludwika . . .	239	—	241 50
„ Lwowski-Chern. Jaska . . .	138	—	140 50
Banku hip. galic. po 200 zł. . .	269	—	273 —
„ kred. galic. po 200 zł. . .	231	—	234 —

II. Listy zast. za 100 złr.
(bez kuponu bieżącego).

Łow. kred. galic. 5 prot. w. a. . .	92	—	13	—
„ „ „ 4 „ „ „ . . .	85	75	86	75
„ „ „ 5 „ „ „ . . .	92	—	93	—
Sbanki hipot. galic. 6 p. st. . .	96	80	57	89
Galic. Zakł. kred. włośc. 8 prot. .	98	50	100	50
III. Listy dłużne za 100 zlr.				
Ogólnego roln. kredyt. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prot. .	92	—	94	—
IV. Obligai za 100 zlr.				
Industriacyjne galicyjskie . . .	93	75	94	75
Obligacje komunalne Zakł. kr. w. 6%. .	94	—	95	80
Państw. kraj. z r. 1878 pa 6 p. .	95	50	97	50
Łowy miasta Krakowa . . .	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa . . .	24	50	26	50
V. Monety.				
„ „ polskiej . . .	5	47	5	50

Przedk. moskiewski	5 41	5 37
„ cesarski	5 41	5 40
Napoleonowski	9 30	9 49
Półimperjal rosyjski	5 56	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 58	1 70
„ papierowy	1 24	1 24
100 marek niemieckich	57 60	58 10
Srebro	99 50	100 50
Rupony w srebrze	99 26	100 26

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.
Wiedeń 18. października 1879.
godzina 2. minut 16. popołudnia.

Losy kredytowe 168.—	Węgier. kred.	252.75
Akcje fran.-anest. —.—	Anglo-anest.	134.90
Unionsbank 93.10	Kolej Kar. Lud.	289.75

Nordbahn	228.50	Kolej Polud.	79.50
Kolej Alfeld.	136.75	Kolej Elzbiety	172.75
Kolej Lw.-czes.	138.75	Weg. Nordost.	129.25
Rudolfshausen	—	Wied. Communal.	113. —
Weg. obl. p. w. zł.	76. —	Galic. indemniz.	94. —
Łośy z r. 1864	157.50	Kolej siedmog.	107.25
Verkehrsbank	—	Łośy tureckie	20.50
Renta weg. 6 ^o o	95.05	Kolej Państw.	—
Bankverein	135.75	Rozy, rubel pap.	125 ^o o
Łośy węgier.	104.50	Marki niemieckie	—
Weg. ostbahn	—	Weg. galic. kolej	—

Uspokojenie: ciche.

Wieder 12. 20. października
godzina 10 minut 33 przed południem.

Akce kredytowe	265 60	Anglo-Austryacki	185.50
----------------	--------	------------------	--------

Kolei Kar. Łódz.	241.25	Kolei Pomorska	—
Uniełansta	93.50	Napoleond	9.34
Boyski banknoty	—	Uposażenie: stałe	—
Berlin d. 9 października.			
godzina 5 minut 40 popołudnia.			
Boyski bank.	218.5	Akcie kredyt.	467 —
Lombardi	187 —	Galijskie	103.60
Kolei Rains	89.60	Austriackie banki	178.80
Kasa galic. Tow. kredytowe.			
Kupuje. Sprzedaje.			
5%, Listy zastawne oprócz kupu-	—		
nów 100 zł. po	92 25	92 75	—
4%, Listy zastawne oprócz kupu-	—		
nów 100 zł. po	86 —	86 75	—
Lwów d. 20. października 1878.			

Pociągi kolejowe.
Odechodzą ze Lwowa:
Podług zegaru lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 55 rano pociąg osobowy, o godz. 6 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOZCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 8 po poł. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 81 wieczór, pociąg mieszany.

DO PODWOŁOZCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 54 wieczór pociąg mieszany; o godz. 12 m. 52 w południe pociąg mieszany.

DO CZERNOWA: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mieszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mieszany.

DO STANISŁAWOWA: na Strv: o godzinie 6 min. 57 rano

NADESŁANE.

Władysław Stupnicki,
doktor wszelkich nauk lekarskich, odbywszy praktykę
we Wiedniu, w szpitalu garnizonowym nr. 1, osiadł
stałe w Kamionce strumłowej.

Ogłoszenie.

W myśl edyktu świetnego magistrata lwowskiego z dnia 13. października r. b. do l. 28312 sądu
władzami niniejszem komitet parafialny pod we-
zwaniem N. P. Marii Śnieżnej parafian tegoż ko-
ścioła, ze datki konkurencyjne przez pojedynczych
baptystów, protestantów i innych wyznaniach

kontyngentów uciekających mające, nie są dynamicznie
perjodyczne, lecz jednorazowe.

Od komitetu parafialnego.
Lwów dnia 18. października 1879.

Dnia 30. września r. b. złożono do grobu w
Halszczyńskich powiatu skądśtego zwłoki nieś
żałowanej pamięci kądśda Jana Stephana miej
sowego r. k. proboszcza i tytularnego kanonika
metropolitalnej kapituły lwowskiej. Licznie zebrani
duchowieństwo obydwóch obrządków, wale powasni
zastęp okolicznych ziemian i urzędników władz rząd
danych, w tymże dniu, w godzinach wieczornych, w

dowcy i adnotowemu, a że na wywołanie
mo ludu wiejskiego tajemie i okolicznych paraf
ceścińczyło w tym smutnym i wznieśliśmy obrzęd
Nabożny, rzewny, uwytadniająca całą boleś
stracie przyjaciela — splew sądzikawa przewie
bnego miejscowego r. k. dziekana, a nad grobem
również z tem uczuciem wygłoszone mowa Tana
polskiego r. k. proboszcza spowowiadał, że gr
tego czcigodnego męża nie tylko ziemia, ale i p
tokiem łez wszystkich zgromadzonych wypełniony
został... i zaśladu na to, gdyż jak za żył
swego pomny słów Chrystusa Pana, że człowie
nie tylko żyje cielebnie, ale i słowem" a preto
cenieje swej poady według dochodów, ale według
możności wyświadczenia dobra bliżnim — zbudow
własnem staraniem obszerny, murowany i sklepion

kościół, zaopatrzyl go we wszelkie wymogi i ma-
lałże ozdoby, budynek parafialne uporzadzil i grun-
townie rozczyszczył, zawsze głodnego nakarmił, spragnio-
nego napoił, potrzebnego zapomógł, stroskanego i upa-
dającego na dachu pocieszył i pokrzepił przyjsiela
nasłada gościnnie przyjął, tak kończąc żywot te-
chreściański całym a bardzo skromnym swem mie-
niem obdarzył kościół, parafie, miejscową szko-
łę i kłóciła, a niozostatek i wioznego swego słu-
żbę. Ta boleść, ten żal i te łzy, które przy tym obra-
dzie we wszech współprzymyślnych się uwidziały,
były najlepszym dowodem, że miłość całuje cał prze-
nowa prawdziwego kapłana Chrystusowego.
Obu mu ziemia lekka była!

